

Sygn. akt VIII Ka 375/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący- Sędzia SO Krzysztof Kamiński – spr.

Sędziowie: SO Dorota Niewińska

SO Grażyna Zawadzka-Lotko

Protokolant Agnieszka Malewska

w obecności prokuratora Bożeny Romańczuk, po rozpoznaniu w dniu 02.09.2014 r. sprawy J. T. oskarżonego o czyn z art. 177§2 k.k. na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora oraz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej H. C. (1) od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 6 marca 2014 r. (sygn. akt VII K 570/13):

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne.

II. Zasądza od oskarżycielki posiłkowej H. C. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100-zł. (stu złotych) tytułem opłaty za drugą instancję i obciąża ją pozostałymi kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze w części jej przypadającej, tj. w kwocie 35-zł. (trzydziestu pięciu złotych). W pozostałym zakresie kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

J. T. został oskarżony o to, że dnia 05 lutego 2011 roku w B. na skrzyżowaniu ulic (...)i (...), kierując autobusem komunikacji miejskiej marki S., numer rejestracyjny (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, iż wykonując manewr skrętu w prawo i jadąc z ulicy (...)w ulicę (...) nie zachował szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do oznakowanego przejścia dla pieszych, w wyniku czego potrącił przechodzącą przez to przejście pieszą H. C. (2), najeżdżając kołem autobusu na prawą kończynę dolną pokrzywdzonej, która w wyniku tego zdarzenia doznała obrażeń w postaci zmiążdzeniowego złamania prawej nogi w 1/3 dalszej z rozległym uszkodzeniem skóry i mięśnia podudzia i stopy prawej, które to obrażenia spowodowały ciężką chorobę długotrwałą o jakiej mowa – art. 156§1 pkt. 2 kk, **tj. o czyn z art.177§2 k.k.**

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 6 marca 2014 r w sprawie VII K 570/13 oskarżonego J. T. uniewinnił od popełnienia zarzuczonego mu czynu.

Kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżyli prokurator oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej.

Prokurator na zasadzie art. 425§1 i 2 k.p.k. i art. 444 k.p.k. zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego i na mocy art. 427§1 i 2 k.p.k., art. 437§1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 k.p.k. wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania karnego mającą wpływ na jego treść, a mianowicie art. 4 k.p.k., art.7 k.p.k., art. 174 k.p.k., art. 366§1 k.p.k., art. 410 k.p.k., polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów oraz oparciu orzeczenia wyłącznie na dowodach przemawiających na korzyść oskarżonego J. T., nie nieuwzględnieniu natomiast wszystkich okoliczności przemawiających na jego niekorzyść, oparciu ustaleń faktycznych wyłącznie na opiniach biegłego sądowego J. P. oraz biegłego K. J., przy jednoczesnym zdyskredytowaniu opinii biegłego z zakresu badań wypadków drogowych z Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w B. R. W. oraz nie uwzględnieniu zeznań

pokrzywdzonej, z których jednoznacznie wynikało, iż przechodziła ona krytycznego dnia po oznakowanym przejściu dla pieszych usytuowanym na ulicy (...), nie zaś poza obrębem tego przejścia, zaniechanie, pomimo składanych w tym zakresie wniosków oskarżyciela publicznego jak i pełnomocnika pokrzywdzonej, zasięgnięcia w niniejszej sprawie opinii zespołu biegłych z zakresu wypadków drogowych i techniki samochodowej o niekwestionowanym autorytecie z Instytutu (...) w K., celem bezspornego ustalenia przyczyny wypadku oraz ustalenia, kto z jego uczestników naruszył zasady w ruchu drogowym i jakie, co w świetle skomplikowanego charakteru sprawy i rozbieżności, które pojawiły się w opiniach biegłych R. W. oraz J. P., co do zaistnienia bezpośredniej przyczyny wypadku i zachowania jego uczestników, opinia biegłych z w/w Instytutu mogłoby pozwolić na dokonanie właściwej i obiektywnej oceny stanu faktycznego sprawy, podczas gdy uzyskana przez Sąd w toku przewodu sądowego kolejna opinia, tym razem biegłego K. J. nie wyjaśniła wątpliwości oraz rozbieżności co do przyczyny zaistnienia wypadku, wręcz przeciwnie nasunęła kolejne wątpliwości w tym zakresie, co skutkowało uniewinnieniem J. T. od popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy uzyskanie pełnego materiału dowodowego, opartego na opinii niekwestionowanego autorytetu w dziedzinie wypadków drogowych - Instytutu (...) w K., pozwoliłoby na dokonanie właściwej i obiektywnej, a nie wybiórczej oceny całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie i wyrokowanie zgodnie ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Apelujący wniósł o uchylenie przedmiotowego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Białymstoku.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej na mocy art. 425 kpk i art. 444 kpk zaskarżył powyższy wyrok w całości i powołując się na przepisy art. 427§1 i 2, art. 438 pkt 1, 2 i 3 wyrokowi temu zarzucił:

I. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 177§2 k.k. poprzez przyjęcie, iż oskarżony J. T. zachował szczególną ostrożność kierując autobusem marki S. podczas zbliżania się do oznakowanego przejścia dla pieszych przy zapalonym na sygnalizatorze świetlnym zielonym świetle dla pieszych, podczas gdy kierowca nie zachował szczególnej ostrożności i nie obserwował uważnie sytuacji na drodze i jej poboczu, przez co nie dostrzegł znajdującej się tam wówczas pokrzywdzonej, jak również nie zachował zasady ograniczonego zaufania podyktowanej specyfiką miejsca zdarzenia, w wyniku czego potrafił przechodzącą przez to przejście na zielonym świetle H. C.. W tych okolicznościach trudno uznać, iż zachowanie oskarżonego nie wypełniło znamion przestępstwa wypadku komunikacyjnego, zwłaszcza iż prawidłowa subsumpcja stanu faktycznego sprawy prowadzi do odmiennych wniosków;

II. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia:

1. art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., 366§1 k.p.k., 410 k.p.k. polegający na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów oraz oparciu orzeczenia na dowodach przemawiających na korzyść oskarżonego J. T., nie uwzględniając przy tym okoliczności przemawiających na jego niekorzyść,

2. art. 201 k.p.k. poprzez niedopuszczenie zawnioskowanych zarówno przez prokuratora, jak również pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej dowodu z ekspertyzy z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. dr J. S. w K., w sytuacji gdy opinie sporządzone przez trzech biegłych sądowych prowadzą do odmiennych i sprzecznych wniosków co do przebiegu wypadku, jak również prawidłowości zachowania uczestników ruchu drogowego. Powołanie biegłych spoza województwa (...) celem wyeliminowania sprzeczności, które niewątpliwie pojawiły się w opiniach biegłych pozwoliłoby na dokonanie właściwej i obiektywnej, a nie wybiórczej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie,

III błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę wyroku, a polegającym na uznaniu:

1. H. C. (1) weszła na jezdnię poza przejściem dla pieszych, co w przedstawionych okolicznościach oznacza iż nie korzystała z pierwszeństwa, które dawałoby jej zielone światło wyznaczone na sygnalizatorze świetlnym dla ruchu pieszych. Powyższe ustalenie dokonano jedynie w oparciu o plamy krwi pozostałe na jezdni, nie zakładając przy tym

iż w wyniku zderzenia poszkodowana mogła zostać zepchnięta przez autobus, bądź chcąc uniknąć zderzenia zmieniła początkową pozycję ciała.

Mając na uwadze powyższe, wniósł o

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania,
2. zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej kosztów procesu, w tym zastępstwa adwokackiego wedle norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje są oczywiście bezzasadne i nie zasługują na uwzględnienie.

Wbrew wywodom apelujących Sąd I instancji procedował z poszanowaniem wszelkich reguł i zasad postępowania oraz nie dopuścił się obrazy wskazanych w petitum środków odwoławczych przepisów kodeksu postępowania karnego. W pisemnym uzasadnieniu wyroku poddał logicznej analizie zebrane dowody, zgodnie ze wskazaniami wiedzy i życiowego doświadczenia. Wnioski ocenne Sądu I instancji wyprowadzone zostały z całokształtu okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego (art. 410 k.p.k.), zgodnie z dyrektywami prawdy (art. 2§2 k.p.k.) i bezstronności (art. 4 k.p.k.). Tym samym nie wykraczają poza granice ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 k.p.k. i jako takie nie wzbudzały wątpliwości Sądu Okręgowego.

Z uwagi na tożsamość zarzutów podnoszonych w środkach odwoławczych zasadnym i celowym jest łączne ustosunkowanie się do nich, z uwzględnieniem odrębności wyeksponowanych w poszczególnych skargach apelacyjnych.

Zasadnicze zarzuty, tj. obrazy art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. (zawarte w obu apelacjach) ograniczają się de facto do polemiki z sądową oceną dowodów, w tym opinii biegłych sądowych oraz zeznań pokrzywdzonej H. C. (1) i jako takie nie zasługują na uwzględnienie.

Wbrew stanowisku apelujących Sąd I instancji dokonał wnikliwej i wszechstronnej oceny w/w dowodów, m.in. we wzajemnym ze sobą powiązaniu. Ocena ta nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu, pominięcia pewnych dowodów) lub logicznej (błędów rozumowania i wnioskowania) oraz nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniami wiedzy. Tym samym pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k.

Przede wszystkim nie budzi zastrzeżeń sądowa ocena opinii biegłych J. P. i K. J., opartych na całokształcie materiału dowodowego i – wbrew stanowisku apelujących – pełnych, jasnych, spójnych wewnętrznie i zgodnych co do istotnych okoliczności zdarzenia oraz wniosków końcowych. Obaj biegli nie mieli wątpliwości, że bezpośrednią przyczyną wypadku było niezgodne z przepisami prawa o ruchu drogowym zachowanie H. C. (1), która weszła na drogę poza przejściem dla pieszych (na ścieżce rowerowej) bezpośrednio pod jadący pojazd. Zachowaniem swoim nie zastosowała się do regulacji zawartych w art. 14 Prawa o ruchu drogowym, zgodnie z którym zabrania się wchodzenia na jezdnię, również na przejściu dla pieszych, bezpośrednio przed jadącym pojazdem.

Powyższych opinii, a tym samym pozytywnej ich oceny przez Sąd I instancji, nie są w stanie podważyć rzekome ułomności, które de facto sprowadzają się do tego, że biegły K. J. stwierdził w pisemnej opinii, iż „kierowca autobusu nie zachował szczególnej ostrożności wykonując manewr skrętu w prawo w okolicznościach, gdy na przejściu przez które musiał przejechać znajdowali się ludzie lub zamierzali wkroczyć na przejście z prawej strony autobusu”, zaś biegły J. P., iż możliwym było, że pokrzywdzona weszła na jezdnię w końcowym momencie wyświetlania się światła zielonego.

Biegły K. J. podczas rozprawy wyjaśnił m.in., czego zdają się nie dostrzegać apelujący, że powyższe stwierdzenie oznacza jedynie to, że sam moment wjazdu na skrzyżowanie był zbyt intensywny (chodzi tu o dojazd do skrzyżowania

ulicą (...) z prędkością 38 km/h). Natomiast pozostałe manewry były prawidłowe. Z kolei wskazany wyżej pogląd J. P. nie ma istotnego znaczenia z punktu widzenia prawnokarnej oceny zachowania pokrzywdzonej.

Dodać należy, że biegły K. J. w swojej pisemnej opinii uwzględnił pytania sformułowane m.in. przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej. Podczas rozprawy odpowiedział na wszystkie pytania stron.

Nie budzi zastrzeżeń sądowa ocena opinii biegłego R. W., do której odwołują się apelujący. Biegły ten nie dysponował pełnym materiałem dowodowym. Nadto wyraził pogląd sprzeczny z treścią art. 2 pkt 11 ustawy Prawo o ruchu drogowym, że obszar przejścia dla pieszych obejmuje nie tylko obszar oznaczony znakami poziomymi, ale także obszar 1-2 metrów od tych znaków. Co istotne, pogląd ten, którego podstaw prawnych nie był w stanie wskazać, stał się podstawą do wyprowadzania wniosku o naruszeniu przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Nieuzasadnione są twierdzenia apelujących, że Sąd I instancji nie uwzględnił w wystarczającej mierze zeznań pokrzywdzonej H. C. (1), która – jak twierdziła – przechodziła przez skrzyżowanie przez przejście dla pieszych i – zdaniem apelujących – mogła być przez autobus zepchnięta na ścieżkę rowerową.

Przede wszystkim należy zgodzić się z Sądem I instancji, iż pokrzywdzona nie jest w pełni wiarygodnym źródłem dowodowym. H. C. (1) jest osobą w podeszłym wieku (ur. w (...)r.) i – jak sama przyznała – ma problemy z pamięcią. M.in. wielokrotnie w sposób odmienny opisywała drogę, którą doszła do przejścia dla pieszych (raz twierdziła, że szła ulicą (...), potem, że szła od strony ulicy (...), a następnie, że jednak szła od strony ulicy(...)) Nie była też w stanie wyjaśnić, jak to się stało, że idąc od strony ul. (...) znalazła się w rejonie przejścia dla pieszych od strony ulicy (...)(na marginesie, kwestia od której strony szła pokrzywdzona nie ma istotnego znaczenia). Nadto z uwagi na jej status procesowy jest ona zainteresowana korzystnym dla niej rozstrzygnięciem sprawy.

Zeznaniom pokrzywdzonej dotyczącym miejsca, w którym przechodziła przez jezdnię, ewidentnie przeczy (na co słusznie zwracają uwagę biegli J. P. i K. J.) ślad biologiczny w postaci krwi stwierdzony w trakcie oględzin miejsca zdarzenia. Znajdował się on na wewnętrznej krawędzi drogi rowerowej, co istotne, oddalony o ok. 1 metr od przejścia dla pieszych. Dowód ten w powiązaniu z zeznaniami samej pokrzywdzonej (jak konsekwentnie podawała, zdażyła jedynie oprzeć się o autobus, upadła i wówczas pojazd przejechał po jej nodze) czyni bezzasadnym zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (vide pkt III apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej) zgodnie z którym pokrzywdzona mogła zostać zepchnięta przez autobus na ścieżkę rowerową bądź chcąc uniknąć uderzenia zmieniła początkową pozycję ciała.

Dodać należy, że – jak wynika z zeznań H. C. (1) – mając zielone światło weszła na przejście. Nie widziała autobusu, co z uwagi na ustalony, stosunkowo długi czas przemieszczania się autobusu w rejonie przejścia dla pieszych dowodzi tego, że w ogóle nie obserwowała, co się dzieje na skrzyżowaniu („na zielone światło weszłam i wypadek się zrobił”). W tej sytuacji uzasadniony jest pogląd biegłych, iż nie dokonała ona oceny sytuacji na drodze (nie upewniła się, czy nie nadjeżdża pojazd z lewej strony) i weszła wprost pod autobus, notabene w miejscu do tego nie przeznaczonym (na ścieżce rowerowej).

W świetle powyższych wywodów bezzasadne są zarzuty obrazy przepisów postępowania (art. 366§1 k.p.k., nadto w apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej obrazy art. 201 k.p.k.) polegające na bezpodstawnym – zdaniem apelujących – oddaleniu wniosku o powołanie nowego zespołu biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. J. S. w K..

Aby skutecznie podważyć opinię biegłego (biegłych) strona musi wykazać, że opinia dotknięta jest jedną z wad określonych w art. 201 k.p.k. Apelujący de facto nie wykazali, na czym miałyby polegać naruszenie tego przepisu. W świetle art. 202§2 k.p.k. i powyższych orzeczeń zgłaszanie przez autorów apelacji własnych, subiektywnych zastrzeżeń w odniesieniu do linii psychiatrycznej, uznanej przez Sąd meriti za przekonującą i miarodajną, nie może stanowić przesłanki do powołania w sprawie innego zespołu biegłych psychiatrów lub też zobowiązania dotychczasowych biegłych do kolejnego uzupełnienia ich opinii.

Chybione są zarzuty (zawarte w obu apelacjach) obrazy art. 410 k.p.k. Obraza tego przepisu zachodzi wówczas, gdy przy wyrokowaniu sąd opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej oraz gdy opiera się na części materiału ujawnionego. Dokonanie oceny dowodów w sposób odmienny od oczekiwań strony nie stanowi naruszenia art. 410 k.p.k. (por. art. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29.01.2014 r., II Aka 261/13, LEX nr1425427 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19.02. 2014 r., II KK 17/14, LEX nr 1425048).

Zupełnie niezrozumiały, zwłaszcza w realiach niniejszej sprawy, jest zarzut obrazy art. 174 k.p.k. zawarty w apelacji prokuratora, zważywszy że przepis ten reguluje kwestię niedopuszczalności zastąpienia dowodu z wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków.

Końcowo wskazać należy, że całkowicie chybiony jest zarzut obrazy prawa materialnego, art. 177§2 k.k. zawarty w pkt. I apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej. O obrazie prawa materialnego (w przypadku wyroku skazującego) można mówić tylko wtedy, gdy do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sąd wadliwie zastosował normę prawną lub bezzasadnie nie zastosował przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględnego respektowania. Jeżeli skarżący kwestionuje przyjętą w wyroku kwalifikację prawną, a nietrafność dokonanej przez sąd oceny prawnej zachowania oskarżonego wywodzi z wadliwych ustaleń, to podstawą takiej apelacji może być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a nie zarzut obrazy prawa materialnego. W realiach niniejszej sprawy, gdy mamy do czynienia z wyrokiem uniewinniającym, zarzut ten jest wręcz niezrozumiały.

Nie stwierdzając innych uchybień, które mogłyby mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku należało orzec, jak w pkt. I sentencji niniejszego wyroku.

O opłacie należnej od oskarżycielki posiłkowej orzeczono na mocy art. 13 ust. 2 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223), zaś o pozostałych kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze na podstawie art. 636§1 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. Na pozostałe koszty sądowe należne od oskarżycielki posiłkowej złożyły się (w połowie):

- koszt uzyskania informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego w kwocie 50-zł. (art. 618§1 pkt 10 k.p.k. w zw. z §1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie określenia wysokości opłaty za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego /Dz. U. 2003 r., Nr 151, poz. 1468 ze zm./);

- koszt doręczeń wezwań i innych pism – ryczałt – w kwocie 20-zł. (art. 618§1 pkt 1 k.p.k. w zw. z §1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym /Dz. U. 2003 r., nr 108, poz. 1026 z późn. zm./).

W świetle powyższego rozstrzygnięcia nieuprawnione jest wnioski pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej o zasądzeniu na jej rzecz na kosztów procesu, w tym zastępstwa adwokackiego.